

JERZY KŁOCZOWSKI  
Warszawa

## CHRYSTIANIZACJA

Chrystianizacja oznacza proces przyjmowania przez pojedyncze osoby ludzkie i społeczeństwa ludzkie wiary w Jezusa Chrystusa jako Boga-człowieka wraz ze wszystkimi konsekwencjami tej wiary. Rozwinięte w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat intensywne badania historiografii światowej wykazują duże trudności w badaniach bardzo złożonych w czasie i przestrzeni procesów chrystianizacji, trudnych często do uchwycenia. W grę wchodzi same wierzenia danej osoby i wspólnot, ich praktyki religijne różnie realizowane, całość życia osób i ich praktycznych postaw i działań w stosunku do wymagań stawianych przez wiarę i Kościół. Przemiany są tu zjawiskiem charakterystycznym i stałym, chociaż jednocześnie mamy do czynienia z długim trwaniem. Jeden z twórców nowoczesnej historiografii społeczno-religijnej Gabriel Le Bras (przyjaciół Marca Blocha) ostrzegał przed łatwymi wnioskami z badań, których podstawę stanowi jeden czynnik, np. praktyka, co łatwo prowadzi do fałszywych wniosków nie opartych na wieloaspektowych, pogłębionych analizach. Cała problematyka wymaga dalszych, pogłębionych badań.

Złożoność i różnorodność procesów chrystianizacji dobrze ukazuje historia 2000 lat ich dziejów. Czternastotomowe opracowanie dziejów chrystianizacji od Jezusa Chrystusa do 2000 r., efekt międzynarodowych badań porównawczych, ekumenicznych i krytycznych zarazem, dobrze ukazuje wagę złożonej, ale zarazem jakże ważnej w dziejach ludzkości historii chrześcijaństwa<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> *Histoire du Christianisme des origines à nos jours*, t. 1–14, red. J.-M. Mayeur i in., Paris 1990–2000. Tom 14 to syntezy i podsumowania materiałów z wszystkich tomów. Całość była tłumaczona na jęz. niemiecki i włoski. Na jęz. polski przełożono tomy 4 i 5: *Biskupi, mnisi i cesarze 610–1054* oraz *Ekspansja Kościoła rzymskiego 1054–1274*, red. wyd. pol. J. Kłoczowski, Warszawa 1999–2001.

Nasze nowoczesne badania społeczno-religijne, jeden z najważniejszych nurtów nowoczesnej historiografii światowej, rozwiniętej od lat dwudziestych i trzydziestych XX w., siłą rzeczy wiążą problemy religijności z szerszym kontekstem historycznym w różnych aspektach, od politycznego i kulturowego poczynając. Przykładem mogą tu być współczesne ujęcia miejsca chrześcijaństwa w dziejach Europy czy Polski (por. niżej Jacques Le Goff, Aleksander Gieysztor, Jerzy Kłoczowski)<sup>2</sup>. Bardzo wiele jest tu jeszcze do zrobienia, w tym także na polu jakże aktualnym kultury europejskiej i polskiej, fundamencie naszej tożsamości i miejsca w świecie.

Obserwacja przemian prowadzi do badania procesów reform, zmian, podejmowanych przez pojedyncze osoby czy wspólnoty w duchu naprawy swego życia zgodnie z przykazaniami Chrystusa. Bardzo ważne reformy obejmują nieraz szersze kręgi, cały Kościół czy jego ważną część i kraj, ale trafiają oczywiście i do małych wspólnot o utrwalonych od dawna tradycjach, zdolnych jednak do zmian w jakimś zakresie. Otwarte postawy decydują o dynamizmie wspólnot i ich rzeczywistym w praktyce „chrześcijaństwie”, o autentycznej — warto pamiętać — chryścianizacji.

Na nieco już ponadtysiącletnie dzieje chrześcijaństwa polskiego i chrześcijaństwa w Polsce, na ziemiach polskich (np. w XIX–XX w.) i w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (w rzeczywistości wielu narodów i wyznań) trzeba patrzeć w szerszych ramach porównawczych chrześcijaństwa światowego i przede wszystkim, rzecz jasna, europejskiego, zachodniego, łacińskiego, ale także wschodniego, bizantyńsko-słowiańskiego.

Trudne wieki chrześcijaństwa łączyły się z prześladowaniem w Cesarstwie. Od uzyskania wolności w IV w. w państwach powstających na wielu obszarach dawnego cesarstwa w duchu cesarskiej tradycji proklamowano chrześcijaństwo jako religię państwową z obowiązkiem chrztu. Władcy, od cesarza w Konstantynopolu poczynając, traktowani też byli jako zwierzchnicy ich państwowego chrześcijaństwa. Obok wąskich, ważnych elit chrześcijańskich ojców Kościoła i mnichów w coraz liczniejszych klasztorach czy pustelniach, między ludźmi istniały bardzo powierzchowne w sensie chrześcijańskim więzi.

---

<sup>2</sup> A. Gieysztor, *Dziedzictwo Kultury*, Warszawa 2000 (por. zwłaszcza *Podwaliny kultury europejskiej*, s. 7–42, oraz *Kultura polska między Wschodem i Zachodem, przykład kultury otwartej*, s. 43–53); J. Le Goff, *W poszukiwaniu średniowiecza*, Warszawa 2005 (wiele pozycji tłumaczonych na polski); J. Kłoczowski, *Młodsza Europa. Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*, Warszawa 2003 (chrześcijaństwo zachodnie i wschodnie); idem, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, wyd. uzupełnione, Warszawa 2007; idem, *Nasza tysiącletnia Europa*, Warszawa 2010.

Pogłębiały się powoli różnice między chrześcijaństwem wschodnim, greckim, podległym cesarzowi w Bizancjum, i zachodnim, łacińskim, uznającym zwierzchnictwo papieża w Rzymie.

Tradycje zwierzchnictwa cesarza — władcy nad Kościołem — utrzymały się długo w Bizancjum i później w całym kręgu cywilizacji wschodnio-bizantyńskiej (z Moskwą i jej tradycją trzeciego Rzymu), a na zachodzie jeszcze np. w cesarstwie Karola Wielkiego i później do X–XI w., kiedy doszło do, wolno powiedzieć, zmian rewolucyjnych w świetle tysiącletnich doświadczeń.

W ciągu IX–X w. powstały i przyjęły chrzest cztery państwa Europy Środkowo-Wschodniej (Chorwacja, Czechy, Węgry, Polska), a nieco później, X–XI w., państwa skandynawskie. Wszystkie, przyjmując chrzest z Rzymu, wchodziły — jak dziś wiemy na długie wieki — do kręgu cywilizacyjnego zachodniego, łacińskiego chrześcijaństwa. Małżeństwo Mieszka z chrześcijanką księżną Dobrawą w 965 i jego chrzest w 966 r. stanowią wyraźny punkt wyjścia na stulecia chryścianizacji społeczeństwa polskiego w ramach zachodnio-łacińskich. W następnych stuleciach proces pogłębiał się powoli w niezależnym od XIII w. już Kościele.

Zasadnicze przemiany o fundamentalnym znaczeniu w całym chrześcijaństwie zachodnim, łacińskim dokonały się w ramach głębokiej reformy w XI–XII w. Są to stulecia formowania nowego kręgu cywilizacyjnego Europy Zachodniej, łacińskiej, która zaczęła się intensywnie rozwijać. Po raz pierwszy Kościół chrześcijański zyskał pełną wolność. Wyraźnie zarysował się rozdział Kościoła i państwa. Nowa cywilizacja odrzuciła teokrację tak znamioną jeszcze długo w kręgu bizantyńskim czy muzułmańskim.

W krystalizującej się w tych stuleciach kulturze naszego kręgu, w kulturze europejskiej, uderza głęboki związek odradzającego się chrześcijaństwa i tradycji antycznej (ruch Renesansu XII–XIII w.). Ta coraz bogatsza kultura łączyła się z tradycyjnymi kulturami narodowymi młodej wspólnoty, którą zaczęto też określać charakterystyczną nazwą *Res Publica Christiana* — Rzeczpospolita Chrześcijańska (stąd też wywodzi się nasza ciągle żywotna „rzeczpospolita”) (znał ją już Wincenty Kadłubek w końcu XII w.).

Badania ostatnich dziesięcioleci wydoobyły między innymi bardzo istotne przemiany, które zaszły w toku Reformy naszego zachodniego chrześcijaństwa w XI–XIII w. Cechą zasadniczą tej Reformy było nawiązanie do początku chrześcijaństwa, do czasów Chrystusa i Ewangelii. Ogromnego znaczenia nabierał kult Chrystusa Boga-człowieka. Dogmat przyjęty już w pierwszych wiekach praktycznie przez stulecia akcentował przede wszystkim boskość Jezusa. Jego ludzkość, tak wyraźna w ewangeliach, została w pełni przyjęta od XI–XII w. w krajach zachodnich. Łączyła się z bardzo ożywionym kultem Matki Boskiej. Jak to doskonale ujął Le Goff,

kulty te sprowadzały niejako niebo na ziemię, przybliżając ludziom bardzo blisko i zrozumiale przyjęcie Boga. Bardzo ważna była waloryzacja człowieka stworzonego na obraz Boga. Człowiek miał jak Bóg pracować przez 6 dni i potem odpocząć w niedzielę. Słusznie chyba twierdzi Le Goff, że tak wielka i zrozumiała dla ludzi koncepcja człowieka i jego pracy miała zasadnicze wręcz znaczenie dla wyjątkowego rozwoju w tych stuleciach, od wsi i miast poczynając, całego naszego kręgu cywilizacyjnego przerastającego stopniowo wszystkie inne kręgi.

Takie podejście prowadziło siłą rzeczy do zwrócenia uwagi na ogół ludności, często w poprzednich stuleciach pozostawionej na uboczu. Sądono, że droga dobrego chrześcijanina, niełatwa, prowadzić powinna przez klasztor czy pustelnię.

Szeroko pojęte otwarcie na świat miało w pełni objąć ludzi wsi (80% ogółu), miast, także rycerstwo-szlachtę. Podkreślić trzeba bardzo znaczną i ważną rolę ruchu Reformy od XI–XII w. Włączył się tu także rodzący się w XII w. świat uniwersytecko-intelektualny. Szukano dróg otwarcia Kościoła na szersze masy, przygotowywano w szczegółach cały program życia religijnego, edukacji, trafiaania w potrzeby różnych kręgów ludzi.

Opierając się na teologicznym zapleczu intelektualnym, rozszerzono pojmowanie zaświatów o pojęcie czyśćca jako miejsca pokuty dla zmarłych, w którym mogli być wybawieni także przez swoich bliskich pozostających na ziemi. Wiele elementów składało się na wyraźny optymizm religijny, z żywą nadzieją na zbawienie w przyszłym życiu wiecznym. Humanizm chrześcijański, „ludzkość” w patrzaniu na innych, stanowił charakterystyczną cechę całego ruchu reformatorskiego. Wyrosły z niego w początkach XIII w. dwa zakony żebracze zupełnie nowego typu, dominikanie i franciszkanie, nastawione całkowicie na realizację „słowem i przykładem” („*verbo et exemplo*”) programu masowej, pogłębionej chrystianizacji. Święty Franciszek z Asyżu w sposób szczególny całą swą postawą wobec ludzi i natury stworzonej przez Boga stał się szczególnym patronem i programem całego ruchu reformatorskiego.

Na IV Soborze Laterańskim w 1215 r. z udziałem episkopatów z całego obszaru Kościoła podległego papieżowi wprowadzono ogromny, wielostronny program masowej edukacji religijnej przeznaczony do realizacji na całym obszarze łacińskiego chrześcijaństwa. Stulecia XIII–XV przyniosły ogromny wysiłek chrystianizacji pierwszej właściwie w tej skali w dotychczasowej historii chrześcijaństwa<sup>3</sup>.

Zakres wielostronnych przemian zachodzących w tych stuleciach był wręcz wyjątkowy. Autor ostatniej syntezy tych przemian ujmuje je nastę-

<sup>3</sup> J. Le Goff, *Narodziny czyśćca*, Warszawa 1997 (oryg. franc. 1981).

pująco: „Głębokie kryzysy tych czasów (wojny, schizmy, herezje, katastrofa demograficzna) są dobrze znane z podręczników, badania zdecydowanie pogłębionej chryścianizacji prowadzą do nowych ujęć zmieniających obraz chrześcijaństwa”<sup>4</sup>.

Znakomity znawca społeczeństwa francuskiego i europejskiego, Georges Duby podnosi z naciskiem, że już w XIV w. głęboka chryścianizacja społeczeństwa doprowadziła do daleko posuniętej modernizacji stosunków społecznych. Deklerykalizacja Kościoła oznaczała szeroko promocję „ludu Bożego” wszystkich warstw, mężczyzn i kobiet. Rodziła się religijność braterskiego dialogu na wszystkich szczeblach, od spowiedzi poczynając<sup>5</sup>.

Zjawiskiem bardzo ważnym stały się bardzo różnorodne inicjatywy oddolne w duchu naśladowania Chrystusa, tak w życiu osobistym (nieślychanie popularna przez stulecia książka Tomasza à Kempis), jak w małych wspólnotach – bractwach szukających razem pogłębienia swej religijności, naśladowania Chrystusa (*imitatio Christi*). Nie ulega wątpliwości, że głębsza w jakimś stopniu chryścianizacja społeczeństwa w Polsce zarysowała się w XIII w. wraz z reformą Kościoła polskiego. Umocniona sieć parafii ustabilizowana w XIII w. (później rozbudowana jeszcze w XIV–XV w.) oraz sieć klasztorów stanowiły podstawę całej akcji; jak wszędzie mendykanci, tj. dominikanie i franciszkanie (sieć 80 klasztorów obejmujących w XIII w. cały kraj), mają szczególne znaczenie w nadchodzących stuleciach. Bardzo potrzebne są wielodyscyplinarne badania nad całością tych przemian w XIII–XV w., kiedy rysowały się fundamenty polskiego chrześcijaństwa.

Cywilizacja w XII–XVIII w. w naszej Rzeczypospolitej to przede wszystkim, jak w całym naszym kręgu cywilizacyjnym, przemiany w wielkich Reformach tych stuleci, Katolickiej, Protestanckiej i Wschodniej. Luki w nowoczesnie pojętych badaniach socjo-religijnych są tu bardzo dotkliwe.

Bardzo inną sytuację mamy oczywiście w społeczeństwie polskim w XIX–XXI w.; tu również potrzeba badań jest bardzo oczywista i ważna także w szerszej perspektywie europejskiej. Problem sekularyzacji nabiera ogromnego znaczenia zwłaszcza od 1989 r.<sup>6</sup>

---

<sup>4</sup> H. Martin, *Crise de la chrétienté. Approfondissement de la vie religieuse (1250–1500)*, w: *XIV<sup>e</sup> et XV<sup>e</sup> siècles, crises et genèses*, red. J. Favier, Paris 1996, *Peuples et civilisations*.

<sup>5</sup> G. Duby, *Le Temps des cathédrales. L'art et la société (980–1420)*, Paris 1977.

<sup>6</sup> R. Rémond, *Religion et société en Europe. Essai sur la sécularisation des sociétés européennes aux XIX<sup>e</sup> et XX<sup>e</sup> siècles, 1789–1998*, Paris 1998, *Faire Europe*, red. J. Le Goff. Rewolucja obyczajowa od lat sześćdziesiątych XX w. w zachodniej Europie stanowi szczyt sekularyzacji.